

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 31

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. M. 63678

## Prawnicy na front administracji państwowej

Reorganizacja M. S. W.

WARSZAWA, 4 VII. Przystępując do reorganizacji ministerstwa spr. wewn. minister Młodzianowski postanowił rozpocząć szkolenie typu polskiego urzędnika administracyjnego, opartego o fachową wiedzę prawniczą.

Na stanowiska praktykantów przyjmowani będą odąd do M. S. W. młodzi prawnicy, którzy ukończyli świeżo uniwersytet.

Będą oni odbywali studia w M. S. W. przechodząc stopniowo wszystkie etapy służby.

Część urzędników o wykształceniu prawniczym przeniesiona będzie z centrali ministerstwa do urzędów pierwszej i drugiej instancji, aby wnieśli tam wiedzę fachową, a sami zdobyli praktykę z bezpośredniego zetknięcia się z życiem. Przewidywane jest także przeniesienie pewnej ilości urzędników prowincjonalnych do pracy w centrali.

Reorganizację wewnętrzną ministerstwa pojmując min. Młodzianowski w ten sposób, aby uczynić z M. S. W. organ rządzący, a nie administracyjny, jak było dotychczas. Wzmocniony będzie zatem nadzór ministerstwa nad działalnością urzędów pierwszej i drugiej instancji, nad wzmocnieniem sprawności i szybkości działania tych urzędów. Głównym zadaniem centrali M. S. W., które otrzyma 4 departamenty, będą sprawy prawnicze i organizacyjne.

Władze pierwszej i drugiej instancji uzyskają możliwość przedkierowywania spraw urzędowych przez co zbliżą się do potrzeb życia.

Nowy statut wprowadza wreszcie szerszą niż dotychczas wła-

dadź referentów, naczelników wydziałów i dyrektorów departamentów w zakresie decydowania, ale też precyzuje ich odpowiedzialność za wykonywanie władzy.

## Zredukowana marszruta posłów i senatorów w M. S. W.

Rozporządzenie min. Młodzianowskiego

Minister spraw wewnętrznych Młodzianowski wydał wczoraj zarządzenia, upraszczające tryb urzędowania w M. S. W.

Między innymi zarządził p. minister, iż posłów i senatorów

przyjmować mają odąd tylko dyrektoriowie departamentów, innych interesantów także naczelnicy wydziałów.

Referenci żadnych stron przyjmować nie mogą.

## Umowa z koncernem Harrimana podpisana

W uroczystym akcie podpisu uczestniczył poseł Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA, 4 VII.

W ministerstwie skarbu podpisana została wczoraj umowa z koncernem Harrimana. Na mocy tej umowy grupa Harrimana obejmuje w posiadanie zakłady przemysłu cynkowego firmy „Giesche” na Górnym Śląsku.

Z ramienia rządu polskiego umowę podpisali min. skarbu Kłanier i min. przemysłu i handlu Kwiatkowski.

W imieniu koncernu Harrimana podpisał umowę p. Irving Ross, który przybył w towarzystwie swego radcy prawnego, mecenasa Adama Nagórskiego.

Na uroczystości podpisania umowy obecny był również poseł Stanów Zjednoczonych, p. Stetson.

Po złożeniu podpisów przed obie strony, wygłosił p. poseł Stetson przemówienie, w którym wyraził przekonanie, że objęcie zakładów cynkowych przez koncern Harrimana jest pierwszym krokiem do nawiązania bliższych stosunków pomiędzy kapitałem amerykańskim a przedsiębiorstwami polskimi.

Koncern Harrimana wnoszący na mocy umowy 10 milionów dolarów gotówką w przedsiębiorstwo, które obejmują, a niezależnie od tego zobowiązał się ponieść nowe inwestycje na kwotę dalszych 10 milionów dolarów.

## Misja profesora Kemmerera w Warszawie

Fachowcy z Ameryki stają do badania życia gospodarczego Polski

Misja prof. Kemmerera nie jest związana z żadnym konsorcjum

bankowym czy finansowym, a przybyła do Polski na zaproszenie rządu w celu wydania swej fachowej opinii o zamierzeniach naszych w kierunku ożywienia i odbudowy życia gospodarczego.

Misja zbada obecny stan naszych przedsiębiorstw państwowych, a również i stan gospodarki prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Zadaniem misji jest oprócz tego wydanie opinii w kwestiach naszego

prawodawstwa gospodarczego i programu gospodarczego rządu.

Wyniki prac prof. Kemmerera i jego wybitnych współpracowników niewątpliwie posłużą rządowi przy pracy nad sanacją życia ekonomicznego Polski.

Charakter misji prof. Kemmerera jest analogiczny do misji p. Hiltona Younga, z którego rad i wskazówek rząd w swoim czasie korzystał.

Pierwsza bytność prof. Kemmerera, jakkolwiek krótkotrwała, przyczyniła się w dużym stopniu do wyrobienia

przychylniej opinii o Polsce wśród sfer przemysłowych i bankowych Europy i Ameryki.

Pogłębienie tej opinii przez obecną misję wpłynie na możliwość stworzenia w Ameryce warunków, w których będzie można mówić o

współpracy kapitału amerykańskiego w Polsce.

Dr. Edwin Walter Kemmerer, prof. uniwersytetu Princeton, rozpoczął działalność publiczną

przed 20 laty, jako

doradca rządu amerykańskiego

w sprawie wysp Filipińskich. W Egipcie badał następnie z ramienia rządu działalność tamtejszego Banku rolnictwa. W ostatnim dziesięciu lat zajmował się

reformą finansową

w różnych krajach Ameryki Południowej. W r. 1925 był ekspertem monetarnym i bankowym komisji Dawesa

## Nowa fala klęsk żywiołowych

Olbrzymi wylew Dunaju

Część Jugosławii pod wodą

BELGRAD, 3. 7. Obciążenia szkód i wylewów rzecznych w środkowej i południowej Serbii

wykazały 150 ofiar w ludziach, zniszczenie 250.000 morgów gruntu uprawnego i olbrzymie szkody w inwentarzu. W okolicach Apafinu koło Somberea Dumaj Apafinu tam na przestrzeni 300 mtr. zalewając olbrzymie przestrzenie gruntu w głąb kraju. (A.W.)

BERLIN, 3. 7. Według doniesień z Belgradu burza i orkany, które nawiedziły południową Ser-

bię, spowodowały straszne szkody materialne oraz ofiary w ludziach. Około 50 osób zginęło od uderzeń pioruna. Bliższych wiadomości brak, ponieważ komunikacja telefoniczna w wielu miejscach została przerwana. (A.TE.)

BIAŁOGRÓD, 3. 7. Ubiegłej nocy powódź zwiększyła się, szczególnie na obszarze Somberea, gdzie 30.000 ha pól jest pod wodą. Państwowe domeny w Bel-

grodzie są również pod wodą. Deszcze padają znowu

## Oberwanie się chmury

na pograniczu czesko-niemieckim

BERLIN, 3. 7. Ubiegłej nocy u podnóża gór Olbrzymich nastąpiło oberwanie się chmury. W Krummhübel wielki obszar położony po obu stronach Lomni-

cy, przedstawia jedno wielkie rumowisko. Most w dolinie Krumni-

hübel został zerwany. W Giersdorfie zniszczone zostały dwa dołki. W Hermsdorfie zniszczone dwa mosty, przyczem utonęło 5 osób. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zerwane.

Trzęsienie ziemi na Sumatrze

SINGAPORE, 3. 7. Donoszą tu

o sile. Wstrząsienia trwały z Sumatry, że trzęsienie ziemi z niewielkimi przerwami już drugi

tydzień.

Wstrząsienia trwały z Sumatry, że trzęsienie ziemi z niewielkimi przerwami już drugi tydzień.

## POUFNE NARADY RZĄDU

Rada ministrów zajmowała się chaosem, jaki panuje wśród partii sejmowych w sprawie rewizji konstytucji

WARSZAWA, 4 VII.

Rada ministrów odbyła wczoraj pufne posiedzenie, na którym rozważano stanowisko rządu wobec rozpoczynającego się jutro w Sejmie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianach konstytucji.

Jak potrzebne są ustalenia w tej mierze wytycznych, dowodzi to, że jak w piątek na konferencji p. marszałka Rataja, stronnictwa prawicy i centrum, tak wczoraj stronnictwa lewicy między sobą nie umiały się zgodzić na wspólne stanowisko.

Na zebraniu przedstawiceli stronnictwa lewicy okazało się mianowicie, że stronnictwo chłopskie i P.P.S. skłonne są przyznać Prezydentowi Rzeczypospolitej tylko prawo rozwiązywania Sejmu podczas kiedy „Wyzwolenie” idzie dalej i gotowe jest zgodzić się na inne w rządo-

wym projekcie zawarte ustalenia.

Wobec tego w rozprawie przy pierwszym czytaniu projektu rewizji konstytucji, zgodnie z pieknym przysłowiem: „każdy sobie rzepek skrobie”, każde stronnictwo wypowie się oddzielnie.

Jeżeli rząd nie wytknie kierunku, z chaosu nikt nie wybrnie!

## Ingres prymasa gnieźnieńskiego - poznańskiego

w Gnieźnie 5.IX, w Poznaniu 12.IX

PZNAŃ, 3. 7. Ingres ks. arcybiskupa Hłonda w Gnieźnie nastąpi w dniu 5 września, natomiast ingres w katedrze poznańskiej wyznaczony został na dzień 12 września. W przyszłym tygodniu wyjeżdża ks. prymas wraz z biskupami nominatami do Stołecy Apostolskiej na audyencję u Ojca Św.

## Chinom grozi głód

wskutek działań wojennych

PEKIN, 3. 7. — Tel. wł. — Z powodu zniszczenia zbiorów wskutek działań wojskowych, Chinom grozi głód.



Na krańcach wschodniej Małopolski w karpackim łańcuchu górskim, gnieździ się od niepamiętnych czasów butne piasek burszyski, słynne z malowniczych strojów, przepięknych legend, dziarskich młodźców i bożych dziewczyn.

Chociaż należy ono do województwa

dziny ukraińskiej, zrosło się nierozdzielnie z kulturą polską. Polscy etnografowie zbierali jego pieśni, obyczajowe

tematy dla swoich utworów, a malarze z Sicheskim, Pautschem, Jarkockim i Wasowiczem na czele znajdowali tu świeże źródło natchnienia.

## NA HUCULSZCZYŹNIE

## GIEŁDA

WARSZAWA, 4 VII.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 3 h. m.

ZURYCH, 3. 7. Zamknięcie. Paryż 13.95, Londyn 25.132, Nowy Jork 5.166, Belgia 13.60, Włochy 18.02, Hiszpania 82.25, Holandia 207.50, Berlin 123.00, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.65, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.90, Sofia 3.75, Praga 15.30, Warszawa 52.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.145, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.72, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.00, Buegost 206.75. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 3 h. m.

LONDYN, Złoty (za 1 funt szt.) 49.50, ZURYCH, Złoty (za 100 zł.) 52.50, GDANSK, Złoty (za 100 zł.) 56.60, 56.82, Telegram, wypłaty na Warszawę 56.55, 56.70.

BERLIN, Złoty (za 100 zł.) Telegramne wypłaty na Warszawę, Poznań i Katowice 45.75 i pół, 45.99 i pół. NOWY JORK, Złoty (za 100) 9.25.

Wieczorne notowania nieoficjalne

z dnia 3 h. m.

Tendencja nadal mocna. B. Polski 57.60, B. Dyskontowy 5.20, B. Handlowy 1.30, B. Zachodni 0.75, B. Zw. Sp. Zar. 3.85, Kijewski 0.12, Elektryczność 24.00, Czersk 0.27, Cukier 1.75, Priety 0.36, Łazy 0.09, Wegiel 44.00, Nobel 1.45, Cegielski 5.50, Lódop 0.60, Modrzewów 2.00, Norblin 0.72, Ostrowieckie 4.10, Rudzki 0.79, Starochwoce 0.94, Zieloniewski 9.60, Zawiercie 6.00, Żyrardów 8.20, Borkowski 0.50, Haberbusch 3.10.

5 proc. pożyczka konwersyjna 35.50; 8 proc. pożyczka 155.00; 6 proc. pożyczka 66.75; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 27.40; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 12.00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 21.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 25.00.



# W ojczyźnie królowej Saby ABISYNJA

## Jedynie niepodległe państwo w Afryce wypędza Europejczyków w przeciągu 24 godzin

Na zachód od Nilu ciągnie się płaskowzgórze, położone 2.000 — 3.000 metrów nad poziomem morza.

Jest to królestwo Abisynji, jedyny niezależny kraj w Afryce, oczyszczona królowej Saby, która uwielbiał biblijny Salomon.

Abisynja w ostatnich miesiącach szczególnie wrogo wystąpiła przeciw Europejczykom, którzy okazali chęć osiedlenia się w tym kraju i eksploatacja jego naturalnych bogactw.

Rząd abisyński zatwierdził się energicznie z cudzoziemcami.

### MUZEUM KRAJOZNAWCZE w Nowogrodzie n. Narwią



Prześletema barę kurpiowska, z piła s. s. ustawiona w pobliżu d. m. k. mieszczącym Muzeum Krajoznawcze, w Nowogrodzie nad Narwią.

### MUZEUM KRAJOZNAWCZE w Nowogrodzie n. Narwią



Wzrostek na jagody, pleciony z kłosa s. s. do niedawna używany przez Kurpie.

## Fenomenalny skok z płonącego aeroplanu ratuje lotnika od niechybnej śmierci

Nad miastem Greenwich w Londynie przyszykowało kilka aeroplanów.

Nagle zatonął jeden samolot, a z motoru buchnął słup ognia.

Pilotowi groziła niechybna śmierć.

Lotnik wykonał akrobatyczny skok i uchwycił się łodzi zdążającej z pomocą aparatu.

Był ocalony. Manewr ten obserwowali z zapartym oddechem setki ludzi, znajdujących się wówczas w parku.

## Lot Gordon-Benneta w r. 1926



Kazał im w przeciągu 24 godzin opuścić kraj, a gdy kilku kupców nie chciało poddać się temu zarządzeniu, zjawili się w ich domach żandarmi i odstawili do granicy.

Nie pomogły dyplomatyczne protesty, Abisyńczycy są bowiem nieustępliwi o ile chodzi o zachowanie politycznej i finansowej niezależności.

Natomiast chętnie widać w swej ojczyźnie europejskich inżynierów, lekarzy i rolników.

Chcieliby bowiem podnieść ekonomicznie i kulturalnie mieszkańców i uczynić z nich potężny naród.

Właśnie w tych dniach wróciła do Wiednia ekspedycja lekarska, która miała za zadanie zorganizować walkę z epidemiami, grasującymi w Abisynji.

Syfilis, tyfus plamisty i choroby oczu szerzą wśród ludności spustoszenie.

Lekarze wiedeńscy zorganizowali szpitale, stacje bakteriologiczne i lecznice publiczne.

Ludność Abisynji jest chrześcijańska, i wedle legendy był to pierwszy naród, który przyjął naukę Chrystusa. Zwyczajnie jednak ludu są przesiąknięte wpływami żydowskimi.

Mięso wieprzowe uchodzi tam za nieczyste, raz w tygodniu obowiązuje cała ludność kąpiel, a meżatki strzygą krótko włosy.

Abisynja modernizuje się dzięki staraniom swej inteligentnej dynastji, zakłada szkoły, wprowadza przymus nauczania i rokrocznie wysyła około 200 studentów na studia do Europy.

## Rozdrapane skarby Ermitażu Arcydziela sztuki kradzione przez dostojników sowieckich

W ostatnich czasach coraz częściej opowiadano sobie w Petersburgu, iż z Ermitażu znikają wartościowe dzieła sztuki.

Dochodzenia wydały sensacyjne wyniki.

Pokazano się, iż zarząd muzeum przyozdabiał arcydziela sztuki biurą wysokich dostojników sowieckich.

Wiele obrazów i rzeźb znajdowało się w prywatnych mieszkaniach i przystrajało salony komunistycznej arystokracji.

Nakazano jej natychmiastowy zwrot dzieł sztuki, grożąc odpowiedzialnością sądową i surowymi karami.

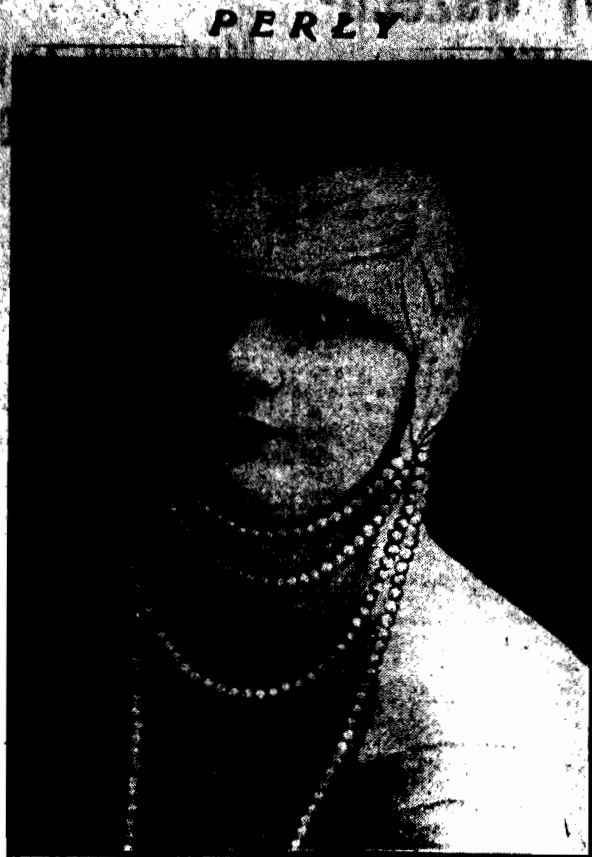
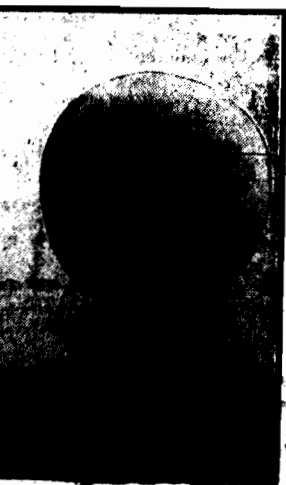
pilota, aby przesiadł się do jego aeroplanu.

Nie było co się namyślać w wysokości 600 metrów nad ziemią.

Lotnik wykonał akrobatyczny skok i uchwycił się łodzi zdążającej z pomocą aparatu.

Był ocalony. Manewr ten obserwowali z zapartym oddechem setki ludzi, znajdujących się wówczas w parku.

## Lot Gordon-Benneta w r. 1926



Wspaniałym sznurem pereł przystraja i ozdabia nadobną i elegancka — (no i bardzo zamożna) — Amerykanka modny zawój, zastępujący kapelusz.

Pery, stanowiące ozdobę zawoju, są równocześnie oryginalnym naszymi, jak to widzimy na zdjęciu.

## Feralna data dla banków warszawskich Międzynarodowy oszust czekowy nabral je na kilkadziesiąt tysięcy dolarów Sąd okręgowy skazał pokpiwającego z nalwności naszych banków aferzystę na 3 lata więzienia

Dzień, w którym pojawił się na warszawskim bruku amerykański lekarz dr. Piotr Kęski, stał się

feralną datą dla wlelu banków stołecznych.

Dr. Kęski, występujący czasem dla odmiany jako Grodzki, był szeroko i bawił się dobrze, czerpiąc gotówkę z realizowania czeków amerykańskich na banki „The Royal Bank of Canada” i „Bank Guaranty Trust Company of New York”.

Polskie instytucje bankowe kupowały czeki

bez zastrzeżeń, albowiem dr. Kęski miał za sobą bardzo poważną rekomendację p. Perłowskiego, właściciela banku „Union Liberty Company”.

Zresztą w kilku wypadkach bank Anglo-Polski, któremu przesłano czeki do sprawdzenia, uznał je za autentyczne.

Interes szedł świetnie, czeki sprzedane przez dr. Kęskiego sięgały kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Nagle nadeszła wiadomość, że w Ameryce odmówiono honorowania czeków, podpisanych nazwiskiem „Grodzki”, jako fałszywych.

Zrobił się hałas, dr. Kęski vel Grodzki znikł jednak w porę z horyzontu Warszawy razem ze swym przyjacielem Władysławem Tylliem i przyjaciółką Zofią Kawecką.

Po dłuższych poszukiwaniach funkcjonariusze Urzędu śledczego

aresztowali całe towarzystwo w Białymstoku.

Dochodzenie ujawniło, że poszkodowane zostały banki Handlowy, Międzynarodowy, Anglo-Polski, Warszawski Bank Zjednoczony, Szereszewski i S-ka, Klepczyński i wiele innych.

Dr. Kęski, p. Kaweczka oraz pośrednik Daniel Rozencweig, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Tyll, zwolniony za kaucją, zdołał zbiec zagranicę.

Dr. Kęski w śledztwie nie przyznał się do winy, przyczem powołał się na swe fantastyczne zgola przygody.

Ukończywszy medycynę, oskarżony dorobił się majątku na przemyśle narkotykowym z Kanady do Stanów Zjednoczonych. Przy podziale zysków otrzymał jakoby od swego wspólnika między innymi pewną ilość czeków. Przyjechawszy do kraju, spieniężał je, nie wiedząc, że są fałszywe.

Zmiana nazwiska na „Grodzki” miała na celu zatarcie śladów po pewnej awanturze miłosnej z jaką

mięciwa amerykańska. Obecnie wszelkie spriny o-

szust przyznał się przed sądem do sfalszowania wszystkich sprzedanych czeków i wyraził przeświadczenie, że banki polskie są bardzo nalwne, gdyż robota czeków była nader przywilejowa.

W toku sprawy okazało się, iż dr. Kęski poszukiwany jest przez sądy amerykańskie.

Sąd okręgowy skazał międzynarodowego oszusta na 3 lata więzienia.

Pp. Kaweczka i Rozencweig, których bronili adwokaci Jarosz i Brokman, zostali uniewinnieni.

## Drzwi jako deska do prasowania



Oszczędni i wyszukujący każdy centymetr przestrzeni Amerykanie wpadli na pomysł, by używać drzwi kuchennych jako desek do prasowania.

Pomysł opatentowano, rozpoczęto fabrykację — no i dziś często gęsto gospościa amerykańska prasuje sobie na środkowej płycie drzwi.

## Upiór w łoży Tajemnicza zjawa w teatrze londyńskim Strzał dyrektora do widma Tajemniczy fenomen spirytystyczny

Dzienniki londyńskie zajmują się niezwykłym zdarzeniem, które od kilku dni niepokoi umysły spirytystów, a u „trzeźwo myślących” obywateli wywołuje na usta uśmiech politowania.

W jednym z najbardziej uczęszczanych teatrów „Royalty Theater” zjawił się upiór szarej damy.

Skoro po skończonym widowisku weszła na salę posługaczka, ujrzała w łoży drugiego piętra staromodnie ubraną damę, owiniętą w szary szal.

Myśląc, iż kobieta śpi i nie wie, że przedstawienie się skończyło, posługaczka przemówiła do szarej damy.

Na dźwięk słów widmo zerwało się z fotelu i przesadziwszy balustradę, znalazło się wśród parterowych krzeseł.

Prerażona posługaczka opowiedziała portierowej swą prze-

żyłcia i naza jutrz udali się oboje na salę.

W łoży drugiego piętra siedziała znów tajemnicza dama.

Wreszcie dowiedział się o tem niesamowitym zdarzeniu dyrektor teatru, Mr. Steffenson i postanowił sam zbadać sprawę.

W towarzystwie dwu aktorów i trzech służących udał się po przedstawieniu na widowie.

W łoży siedziała tajemnicza dama.

— Co pani tutaj robi? — zawołał dyrektor.

Szara dama zsunęła się na parter i zajęła miejsce w krzesełkach.

— Proszę powiedzieć mi swe nazwisko, bo strzele! — wołał dyrektor.

Upiór siedział spokojnie. Padł strzał, widmo znikło. Kula przebiła poręcz krzesła i byłaby niewątpliwie zraniła kobietę, gdyby była żywa istota.

## REWOLUCJA z powodu aparatu fotograficznego Znieważenie świętości mahometańskich przez turystkę amerykańską

W Kairuan, świętym mieście Tunisu, omal nie przyszło w tych dniach do rewolucji z powodu aparatu fotograficznego.

Energiczne wystąpienie policji i wojska ochroniło zleniwionych „rumi” — jak nazywają Arabowie Europejczyków — od rzezi.

W Kairuanie znajduje się grób marabuta, Djamy Amora Abbady.

Nad miejscem jego wiecznego spoczynku wznosi się meczet, miejsce pielgrzymek pobożnych mahometan.

Djama Amor Abbada był podobno wybitnym silaczem. Największym mieczem wywił z taką łatwością, jakby to była gałązka palmy, a wieczorami, po trudach całego dnia, palił fajkę niepospolitych rozmiarów.

Był bowiem obrzymem i zarazem wielkim mędrcom.

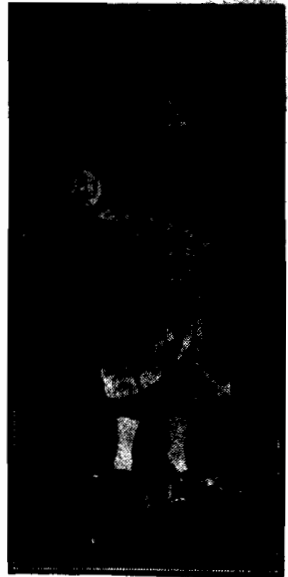
Fajka i miecz wiszą dotąd nad grobem marabuta w otoczeniu chorągwi i kwiatów.

Pewna miss amerykańska, zwiedzająca cudowną świątynię, roześmiała się na widok tych relikwii i wśród głośniejszej radości swych towarzyszy skierowała na grób świętego obiektyw Kodaka, aby zrobić zdjęcie fotograficzne.

Mahometanie, obecni w świątyni, tak się oburzyli zachowaniem amerykańskiego towarzystwa, iż rozbili aparat fotograficzny i wywiekli świętokradców przed meczet, aby ich tam zamordować.

Szczeniłem przybyła w porę pomoc, podróżnicy są jednaki mocno poturbowani.

## Prosiaczek na smyczy



Stynna amerykańska śpiewaczka operowa, Anna Fitzin, spaceruje stale w towarzystwie małego, różowego prosiaczka. Zapytana dlaczego — odpowiada:

— Taka moda!  
Hm... Zdaje się, że tego za wiele.

## LUDOŻERSTWO pod władzą Sowietów

Rewelacje

kapitana amerykańskiego

Amerykański kapitan Mr. A. Rane, który wrócił z długiej podróży po wybrzeżu morza Beringa, opisuje straszliwą nędzę ludności, zamieszkującej Syberję wschodnią.

Mieszkańcy tamtejsi żyją wyłączenie z myślistwem.

Rząd sowiecki obawiając się powstań, skonfiskował ludności wszelką broń i uniemożliwił jej zaopatrywanie się w żywność.

Skutkiem tego zapanowała straszliwa nędza, a śmiertelność rośnie w zastraszający sposób.

Nierzadko zdarza się, iż zgłodniałi ludzie pożerają trupy lub mordują swych najbliższych krewnych celem zaspokojenia głodu.

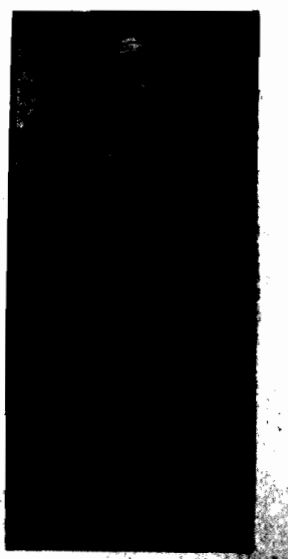
Na wypadki te nie zwracają uwagi sowieccy urzędnicy ważni zasady:

— Umarli się nie zbuntują, niech więc umierają.

## CURIE-SKŁODOWSKA w drodze do Brazylii

PARYŻ, 1. 7. — [Tel. wł. — Pani Curie - Skłodowska wyjechała dziś do Brazylii celem wygłoszenia w Rio de Janeiro szeregu odczytów naukowych.

## Suknia z dziurek



Na polu wyścigowym... z Paryża...

# Przed otwarciem Wystawy Wszechświatowej w Filadelfji.

## Wystawa będzie głównym uświetnieniem 150-tej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

(Od naszego korespondenta \*)

Filadelfja w czwartek 26 r.

W chwili, gdy słowa te dojdą do czytelników „Dziennika Suwalskiego”, już niewiele dni dzielić będzie od uroczystego święta, jakim dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej będzie 150-ty rocznica ogłoszenia niepodległości i wyswolenia się od Anglii.

Sto pięćdziesiąt lat bowiem upłynęło już od chwili, gdy zgromadzony w Filadelfji Kongres ogłosił w dniu 4 lipca 1776 roku słynny „Akt Niepodległości”, zrzucając obcego jarzma i stworzenie potężnej, imponującej wszystkim innym, ludom Europy i pozostałego świata, demokratycznej Republiki.

Nie więc dziwnego, że rocznicę tę Stany Zjednoczone obchodzą będą z całym przepychem, możliwym jedynie w tym wymarzonej „kraju dolarów”. Głównym jednak uświetnieniem rocznicy będzie Wystawa Wszechświatowa w Filadelfji, która już oddawna wzbudza tak w Ameryce, jak i w Europie łatwo zresztą zrozumiałe

zainteresowanie. Przyjechawszy w połowie czerwca do Filadelfji zastałem tu już gorącą pracę i gigantyczne wprost wysiłki w kierunku zorganizowania Wystawy w ten sposób, aby godnie zaświadczyła ona o warstwowości i żywotności ojczyzny Lincoln i Waszyngtona. Od długiego szeregu miesięcy tysiące rąk pracują i w dzień i w nocy aby wykończyć na 1 lipca okazałe gmachy na terenie wystawy. Rozmiary tej wystawy przeszyły jednak pierwotne zamierzenia i plany organizatorów. Ilość gmachów wystawowych dosięgła bowiem liczby 300, a co najważniejsze nie wszystkie podobno budynki będą w zupełności ukończone na oznaczony dzień. Częściowo ukończy się je w czasie trwania Wystawy.

Wszystkie te ewent. braki nie będą jednak widoczne 4 lipca, t. j. w dniu niezwykle uroczystego otwarcia urzędowego Wystawy z okazji 150-tych

rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Nie zresztą dziwnego, jeżeli zwąży się, że tegoroczna Wystawa w Filadelfji przewyższa jeszcze ostatnią wielką wystawę „Panama Pacific”, jaka odbyła się w r. 1915. Same główne budynki, których jest 45 zajmują olbrzymią przestrzeń przeszło 3 milionów stóp kwadratowych.

Poszczególne stany ofiarowały swego czasu większe sumy, aby jak najokazalej wystawiły swoje produkty. Stan New Jersey sbuildował n. p. własny masywny pawilon z kamienia, którego koszty wyniosły około 150,000 dolarów. Architektonicznie przypominał białe koszary w Trenton, ślone z walek o niepodległość Ameryki. Także gmach Stanu New York wezwziął wspomnienia tych walek. Będzie on wieną kopią kwatery generalnej Waszyngtona w pobliżu Newburgh N. Y. Drugi budynek stanu New York jest znów kopią gmachu, w którym Waszyngton złożył przysięgę jako pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Nie brak też na terenie Wystawy wielkiego stadjonu sportowego ze 100,000 miejsc siedzących, wybudowanego kosztem przeszło trzech milionów dolarów. Ze względu na niebawmy rozwój turystyki samochodowej w Stanach w ostatnich latach (właściciele samochodów oblicza się cyfrą 15 milionów), urządzono za teren Wystawy olbrzymi park na postój tych wehikulów.

Ogólne koszty urządzenia Wystawy oblicza się na 15 milionów dolarów. Frekwencja gości ocenia się na kilka milionów osób. Hotele przygotowywują się w ten sposób, by móc pomieścić dziennie każdy 40 tysięcy gości.

Wystawę otworzy prezydent Coolidge. Będzie ona miała wielkie znaczenie przemysłowe, kulturalne i polityczne, zwłaszcza pod względem zbliżenia ku sobie narodów świata.

St. En.

\*Korespondencję niniejszą otrzymała listy z kilkudziesięciu opóźnieniami.

# Z Litwy

## Odwołanie sędziów historycznego w ławie.

Donoszą z Kowna, że w piwnicach kowieńskiego sądu Okręgowego znaleziono skrywkę z monetami oraz przyniesiony do niej rękopis. Jak się okazało rękopis ten jest aktem podpisanym przez Zygmunta Augusta nadającym pra-

wa dla wolnego miasta Piunigi które znajduje się obecnie w pow. Teleszewskim. W puszcze znajduje się pieczęć wojskowa z herbem „Fogon”. Akta zostały złożone w muzeum historycznym w Kownie.

## Projekt oddzielenia na Litwie kościoła od państwa.

Chrześcijańska demokracja, przewidując klęskę na wyborach do Sejmu w gotąckim tempie przygotowała i wprowadziła w życie konkordat z Watykanem, mocą którego saniażat jednego biskupa w ławie biskupstwa powstało pięć biskupstw.

Budżet litewski na r. b. przewiduje jednak kredyty tyl-

ko na biskupstwo żmudzkie. Pozycje dalsze miał uchwałić Sejm.

Obecnie jednak lewica, będąca u steru, odmawia wniesienia do budżetu kredytów na utrzymanie czterech nowych biskupstw i wysuwa projekt oddzielenia kościoła od państwa.

(Dz. Wil.)

## Z Kina.

Kino „Filmja” wyświetla od soboty dramat „Biskra” z Dorothy Dalton i Robertem Ellis w rolach głównych, wykreślony z wykwintnego świata arystokratycznego i okraszony tak zawsze pociągającym Wschodem.

Dramat obfituje w wiele potężnych scen, jak: walka doktora z Betsy Rutford i t. p., ale przede wszystkim odznacza się doborem artystów takich, jak pełna wyrafinowanego, arystokratycznego wdzięku, cudowna, dama w każdym calu, Dorothy Dalton; jak Robert

Ellis w roli lorda Wallingtona-100%, lord, piękny, męski i dostojny; jak artysta, który gra rolę doktora egipcjanina, nie słychanie powściągliwy w swej grze a la Hayakawa, a dający prawdziwy koncert ekspresji dramatycznej tam gdzie potrzeba, a przytem o dziwnie szlachetnych rysach, pełnych egzotycznej wdzięku. I ten dzięki Biskra, olbrzym barczysty, wspaniały typ pierwotnego człowieka, który ma tak nieoczekiwane i bohaterkie porwy i druzgoczącą siłę wykonania.

2-2

## Zebranie Organizacyjne T-wa „Sokół”

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie organizacyjne T-wa „Sokół”.

Według statutu tego towarzystwa sokołem może być każdy nieposzlakowanej cześci polak. Komitet organizacyjny rozesał tylko około 90 zaproszeń co mimowoli nasuwa przypuszczenie, że komitet ów zbyt gorliwie przeprowadził selekcję ewent. kandydatów na członków T-wa. Stawilo z górą, 20 osób-przeważnie ludzi starszych. Rzucała się w oczy nieobecność młodszej generacji.

Wyборы do władz Towar-

zystwa dały wyniki następujące: Na Prezesa powołano p. prok. Tarnowskiego, który jednak w yb. nie przyjął i wszedł do Zarządu jako członek wobec czego prezesem został p. Wacław Suchodolski (12 gł.)

Vice-prezesem został wybrany p. Józef Marcinkowski (19 gł.) oraz do Zarządu p. p. Julian Szwarz (24 gł.), Wiktor Tyska (28 gł.), ks. Jan Ostrowski (21 gł.), Czesław Pastroński (19 gł.) i Tantewski (16 gł.)

Do Komisji Rewizyjnej p. p. prok. Karzewski, Jan Kopko i Jurewicz.

2-5

## Praktyka własnej uroczystości.

Wczoraj, jako w 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, w kościele parafialnym odprawiono uroczyste nabożeństwo z udziałem władz i wojska.

Po nabożeństwie ks. Prałat Saczewicz wygłosił z krótką katechezą i przemówienie o okolicznościach, wysłuchane z uwagą przez licznie zebrany tłum, poczem oddał gawiszon Suwalskiego przedfiladelfijski przed Dowódcą Garnizonu p. pułkownikiem Wołkownikim.

Przed południem sprzedawano chorągiewki o barwach amerykańskich i jednodniówkę „Dzwon Wolności”.

## Rowerem z Suwałk do Krakowa.

Wycieczka p. Kózki.

Według posiadanych przez nas informacji p. Kózka już w pierwszym dniu podróży przybył o godz. 12 w południe do Grajewa skąd wyruszył w dalszą podróż o godz. 5 wieczorem.

## POSZUKUJĘ POKOJU

możliwie z oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem przy rodzinie chrześcijańskiej, inteligentnej. Wiadomość: Hotel Europejski, № 4, M. Wojtowiczowa.

2-2

## KUPIĘ dom murowany

piętrowy w dobrym stanie najlepiej przy ul. Kosciuszki. Zgłoszenia pisemne do Banku Udziałowego.

2-5

## Dwie semiarzystki

z 5-go kursu poszukują kondycji lub korepetycji na lato.

Wymagania skromne. Wiadomość w Redakcji.

2-7

# WOJNA CZY POKÓJ.

Zaczątkiem to ma pierwszorzędne znaczenie tak dla jednostki, jako też w zbiorowym życiu narodów i dlatego warto nad nim się zastanowić nieco, rozpatrzyć przyczyny przewidywanego pokoju, wysnuć na ich podstawie wnioski na przyszłość.

Zyjęny w czasach, kiedy z jednej strony dochodzi nas ustawicznie wieści o toczących się rozmowach ku zapewnieniu światu powszechnego trwałego pokoju, gdy tymczasem z drugiej strony udoskonala się raczej powszechne uzbrojenie, co robi wrażenie, iż próby zaprowadzenia światowego pokoju nie są szczerze, a raczej służą za parawan, za którym ukrywa się jeszcze wielki przyszły kataklizm dziejowy ludzkości. Nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które wszak po to tylko wzięły udział w znaniach wszechświatowej wojny, by przyspieszyć zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości, a oddalić tryumf okrucieństwa, fałszu i wiarołomstwa i po odniesionym zwycięstwie nie wyciągnęły nawet sądnych dla siebie wyraźnych terytor-

rokowania mogą jedynie chwilę tę oddalić, ale jej nie unicestwią, aż nie zostanie usunięta faktyczna przyczyna wulkanizowania Europy, nie będą użamknięte owe siły wybuchowe, które dotąd podminowywały spokój świata.

Gdy się zagłębi w dzieje przeszłości, dość łatwo przyjdzie do przekonania, że od niepamiętnych czasów toczyła się walka dobrego ze złem, cywilizacji z zaprzęciem i dżikiem zapamiętaniem między jednostkami, grupami i całymi narodami, które najciężniej pod tym naciskiem organizowały się w państwa i wyłaniały z siebie jednostki lub całe ugrupowania kierownicze pod nazwą rządów o formach łagodnych, reprezentujących dobro ogólne, lub brutalnych, powodowanych chciwością, pychą i samowolą, a działających chytrością, okrucieństwami i bezwzględnością. Najszlachetniejsze poczucia u takich barbarzyńców są tylko ukrytym środkiem do osiągnięcia własnych korzyści, do omanienia naiwnych dla ich pogwałcenia. To też przewrotność i wiarołomstwo w stosunku do słabszych choćby chwilowo, a lista pokora i służalczość w stosunku do silniejszych od siebie są wódm nich na porządku dzien-

nym, zaś zasada bezwzględnej panowania i ucisku nad pokonanymi przewyższa wszystkie inne. Innymi słowy jednych cechuje wolność i poszanowanie wartości moralnej człowieka, gdy poza drugimi stoi całkowita niewola.

Ta walka i dziś nie ustaje, choć ustawicznie przybiera coraz to inne formy, bo inne są sposoby działania strony gniejącej, ciemności i chciwości, coraz to nowe i udoskonalone środki inasymilacji sachlannych wicherzycieli zmysłowych pożądań, i odmienne też musi być zachowanie strony atakowanej ku zatrzymaniu swej wartości moralnej i icalości wypracowanych swobód, w kierunku uodpornienia owego zbiorowego organizmu na wszelkie mogące nastąpić próby jego zatraenia i unicestwienia. Owo szcieranie się dwu zasadniczo sprzecznych kierunków jest tak dawne, iż często robi wrażenie naturalnego, a choć cichnie obwiałem, to po to jedynie, aby później stem większą wybuchnąć siłą. Stąd momenty krótszych lub dłuższych odpoczynek, które zwykliśmy nazywać okresami pokoju, stąd to wrażenie nieraz, iż ludzkość, wyczerpana walką, nareszcie ochłonie i wędzie na drogę pokojowego współżycia, że wstąpi nare-

szcie na tory umoralnienia społecznego miast wylewać swą energję w potądliwość, bezprawiu i wygórowanej ambicji wicherzycielskiej. Jest to przecieć najczęściej ludzkie tylko, jak wiele innych, których nasze niesbyt doskonałe zmysły zbytlnio ulegają. Dopóki—jak to wspomniałem—nie będzie usunięta główna przyczyna, nie zostanie zniszczony rozsądek zła, gniazdo ludzkiej pożądliwości i związanych z niem objawów sepsutej duszy, o pokoju powszechnym ani marzyć się nie da, a wszelkie usiłowania oddalenia starcia zdolne są jedynie chwile wulkanicznego wylewu niezbyt znacznie oddalić.

Dziś nad Europą zwisa widmo nowej wojny. Fała roznamietnień coraz bardziej wzbiera, a niepewność jutra udziela się ogółowi i staje się powszechną. Nawet niedawny upust strasnej wojny wszechświatowej, morze wylanej krwi i tysiące istnień ludzkich, złożone Marsowi, nie dają gwarancji, czy nie jesteśmy w przededniu nowego, może strasniejszego jeszcze wybuchu. Wszak—dóść jest chyba wskazać, że Liga Narodów, która na podstawie pokoju w Wersalu stała się regulatorką życia między państwami, momentalnie straciła

na swej wartości, skoro dotknęła najboleśniejszego miejsca—sprawy niemieckiej. Jej dotychczasowy autorytet odrazu zmalał i stopniowo zdaje się popieścić, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Opór pokonanego niedawno państwa niemieckiego sprawił, iż snika tam jednomyslność i robi wrażenie niejednolitego, sztucznego, a więc i przejściowego tworu, a jednocześnie przyćmiewa wszystkie niedawne bohaterkie wysiłki w kierunku pokonania tego wiekowego drapieżcy, niesytego nigdy krzywd sąsiedzkich i własnego upodlenia. Pragnienie pożądlivości jego cuchnące cielsko znowu wabiara i sagraża powszechnemu pokojowi. Nic zda się nie uroniono z dawnych metod, a wyczerpana tak wielkimi wysiłkami ostatniej wojny Europa znowu podzielona jest na dwa przeciwne sobie obozy. Stajemy nanowo wobec zagadnienia, który z nich w niedalekiej już pewnie przyszłości zwycięży.

(D. c. n.)

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-0 szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MILIŃSKI.

Dr. St. Miliński w Suwałkach.